

Komitety uczelniane PZPR w systemie władzy. Przykład środowiska gdańskiego (do 1980 roku)

Zainteresowanie dziejami partii komunistycznej w Polsce od lat nie słabnie. Jednak wciąż na marginesie tych rozważań pozostaje funkcjonowanie organizacji partyjnych na uczelniach¹. Nadrzędnym celem niniejszego tekstu jest próba podjęcia refleksji nad rolą i funkcjonowaniem partii w środowisku uczelnianym. Oczywiście nie wyczerpuje ona tematu, a jest jedynie wstępem do rozważań. Spostrzeżenia zamieszczone w niniejszym tekście opieram na doświadczeniach trójmiejskiego środowiska akademickiego, choć w dużym stopniu – i przy świadomości lokalnej specyfiki – można je odnieść do działalności partii na pozostałych polskich uczelniach.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była monopartią zorganizowaną w myśl zasady tzw. centralizmu demokratycznego. Oznaczał on formalną decyzyjność kolegialnych gremiów zgodnie z zasadą podejmowania decyzji większością głosów, ale również podporządkowanie niższych instancji wyższym. Wszelkie uchwały podejmowane przez organizacje terenowe musiały być zgodne z główną linią polityczną partii oraz jej uchwałami². Naczelną zasadą funkcjonowania partii było skupienie jej członków w podstawowych organizacjach partyjnych (POP), najmniejszych komórkach partii. Tworzono je m.in. w zakładach pracy

PIOTR ABRYSZEŃSKI

Instytut Pamięci Narodowej
ORCID: 0000-0002-3723-691X

- 1 W ostatnich latach przybywa prac poświęconych temu zagadnieniu. Można tu wymienić część prac z serii wydawanej przez IPN „Dziennikarze Twórcy Naukowcy”, a ponadto w porządku chronologicznym: A. Drogoń, „Kierownicza rola PZPR” w strukturze powstającego w 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego i jej przełamanie, „Z Dziejów Prawa” 2009, t. 2, s. 199–227; E. Mania, *Znaczenie POP PZPR w procesie sowietyzacji uczelni (1948–1956). Przypadek Uniwersytetu Poznańskiego*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011. Referaty*, red. P. Gasztold-Seń i Ł. Kamiński, Warszawa 2012, s. 19–30; P. Oško, *Za fasadą. Komitet uczelniany w strukturze PZPR i jego wpływ na zarządzanie kadrami w latach 1948–1968. Zarys problemu na przykładzie Politechniki Warszawskiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1, s. 56–111; P. Abryszeński, *Organizacje partyjne uczelni Trójmiasta wobec wydarzeń marcowych*, [w:] *Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018, s. 131–143; tenże, *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*, Gdańsk–Warszawa 2022, s. 254–359.
- 2 *Statut PZPR uchwalony przez III Zjazd PZPR*, Warszawa 1963, s. 59–62. Zob. także E. Erasmus, *Centralizm demokratyczny w socjalistycznym systemie politycznym. Zarys problematyki*, Warszawa 1986; K. Mżyk, *Centralizm demokratyczny w partii*, Warszawa 1984; M. Kasiński, *Oblicza centralizmu demokratycznego – próba interpretacji procesu historycznego*, [w:] *Decentralizacja i centralizacja administracji publicznej. Współczesny wymiar w teorii i praktyce*, red. B. Jaworska-Dębska, E. Olejniczak-Szałowska i R. Budzisz, Warszawa 2019, s. 21–47.

i instytucjach, powołując komitety zakładowe. Tam, gdzie liczba członków organizacji partyjnej przekraczała sto osób, powstawały komitety zakładowe, te zaś dzieliły się na oddziałowe organizacje partyjne (OOP), choć niekiedy – za zgodą komitetów wojewódzkich – można było odstąpić od tej zasady. Po przekroczeniu czterystu członków komitet zakładowy mógł dzielić się na POP, te zaś na OOP. Na czele komitetu stała konferencja sprawozdawczo-wyborcza zwoływana w trybie maksymalnie pięcioletnim. To ona odpowiadała za przyjęcie programu działania, wyznaczenie zadań, przyjęcie sprawozdań ustępującego kierownictwa, wybór komitetu zakładowego i organów kontrolnych. Pracami KZ kierowała egzekutywa, a na jej czele stał I sekretarz³.

Szczególnym rodzajem komitetu zakładowego był Komitet Uczelniany. Statut PZPR tylko raz, w 1954 r., wymieniał organizację uczelnianą jako specyficzną formę KZ⁴. Posługiwano się naprzemiennie jedną i drugą nazwą, praktycznie niezależnie od liczby członków⁵. Zadania, które przed nim stawiano, obejmowały zaangażowanie w sprawy uczelni, nie tylko w obszarze jej działalności naukowo-dydaktycznej, ale również w kontekście obowiązków wobec samej partii. Pierwsza sfera obejmowała kontrolę, opiniowanie, a czasem inspirowanie polityki inwestycyjnej, organizacyjnej, a także ingerowanie w programy nauczania, sprawy kadrowe, w tym przyznawanie nagród, opiniowanie awansów, nagród i wyjazdów zagranicznych. Druga sfera dotyczyła realizacji zadań partyjnych – realizacji odgórnych wytycznych, pozyskiwania nowych członków, oddziaływania ideologicznego na studentów oraz kształtowania polityki wychowawczej, przygotowywania oficjalnych uroczystości itp.⁶ Obie sfery

z różnym natężeniem się przenikały. Przed 1956 r. były praktycznie nierozzerwalne, a o sile PZPR na uczelni decydowała pozycja PZPR w skali kraju.

Jeszcze nie ustały działania w czasie II wojny światowej, a komuniści energicznie przystąpili do tworzenia struktur państwowych i organizacyjnych. W rezultacie zimą 1945 r. Polska Partia Robotnicza liczyła w całym kraju około 235 tys. członków, w przeważającej większości robotników i chłopów. Do członkostwa zachęcano hasłami równości społecznej, patriotyzmu, a także obietnicą kariery⁷. Równoległe przystąpiono do tworzenia struktur terenowych, budując tym samym partię o charakterze masowym. Odzew społeczny był zróżnicowany. Niezależnie od gwałtownego wzrostu liczebności w powszechnym ujęciu, działalność komunistów w niektórych ośrodkach nie wywoływała bynajmniej szerokiego entuzjazmu. Do takich ośrodków można zaliczyć uczelnie wyższe.

Najważniejszą uczelnią w Trójmieście była Politechnika Gdańska powołana w 1945 r. w miejscu niemieckiej Technische Hochschule, założonej w 1904 r. Również w 1945 r. utworzono Akademię Lekarską, przemianowaną pięć lat później na Akademię Medyczną. Brakowało jednak uczelni humanistycznej z prawdziwego zdarzenia – tej roli nie mogły odgrywać Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie (istniejąca od 1946 r., utworzona w 1945 r. jako Wyższa Szkoła Handlu Morskiego) oraz Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, powstała w 1946 r. Połączenie tych dwóch uczelni w 1970 r. dało początek Uniwersytetowi Gdańskiemu.

Lokalna specyfika nie pozostała bez wpływu na warunki tworzenia struktur partyjnych. Gdańsk był niejako „miastem od nowa”, powojenni mieszkańcy pochodzili bowiem w dużej mierze z Polski centralnej

3 Zob. A. Kurz, *Podstawowa Organizacja Partyjna. Jej rola i zadania*, Warszawa 1971; *Rola POP w strukturze partii*, red. K. i Z. Stówik, Warszawa 1988; J. Wactawek, *Podstawowa organizacja partyjna. Jej rola i zadania*, Warszawa 1969.

4 Ze względu na ową specyfikę, jak też stosowane nazewnictwo, w niniejszym tekście posługuję się zamiennie pojęciami komitetu zakładowego i komitetu uczelnianego.

5 P. Ośko, *Za fasadą...*, s. 73–74.

6 S. Janicki, *Rola i zadania organizacji partyjnej w kształtowaniu ideowo-politycznych postaw studentów*, [w:] *Kształtowanie postaw i zaangażowania ideowo-politycznego młodzieży akademickiej*, red. Z. Machaliński, Gdańsk 1976, s. 38–39.

7 K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Warszawa 2018, s. 210–211.

i z dawnych województw wschodnich, które w wyniku ustaleń „wielkiej trójki” znalazły się w granicach sowieckich⁸. Przybyli oni do miasta zrujnowanego działaniami wojennymi i podjęli trud jego odbudowy. Życiorysy ich silnie naznaczyły doświadczenia obu okupacji. Gros z pracowników naukowych trójmiejskich uczelni miało więc w pamięci realia życia pod rządami komunistów, dlatego w przeciwieństwie do ludności mieszkającej na zachód od Wisły nie traktowało Armii Czerwonej wkraczającej na ziemię polskie jako oswojonych.

Tworzenie struktur partyjnych było jednak mozolne i spotykało się z dużą niechęcią większości społeczeństwa, a komuniści cieszyli się jedynie znikomym poparciem. Podobnie było na Pomorzu. Powojenna działalność Polskiej Partii Robotniczej w największej wówczas uczelni Wybrzeża, Politechnice Gdańskiej, u swojego zarania spotykała się wręcz z wrogością ze strony większości studentów i kadry naukowej. Zgodnie z zaleceniem władz wojewódzkich partii często łączono przynależność do PPR z działalnością w Akademickim Związku Walki Młodych „Życie”. Biorąc pod uwagę fakt, że pod koniec 1946 r. na PG studiowało około 1,5 tys. osób, liczba około dwudziestu członków partii komunistycznej wydaje się bardziej niż znikoma. Dla porównania do związanej ze Stronictwem Ludowym ZMW RP „Wici” należało wówczas około dwustu osób. Życie na uczelni koncentrowało się jednak wokół Bratniej Pomocy Studenckiej – organizacji z tradycjami sięgającymi okresu przedwojennego.

To właśnie przeciwko Bratniakowi skierowano polityczne ostrze, rozpętując brutalną kampanię, która ostatecznie zakończyła się jego likwidacją w 1949 r. Początkowo jednak, z braku odpowiednich zasobów, i wykorzystując poparcie instancji wojewódzkiej, przedstawiciele PPR/AZWM zdołali wejść do struktur organizacyjnych Bratniej Pomocy jako reprezentacja jednej z kilku organizacji studenckich na PG⁹. To właśnie nabór młodych studentów do partii miał się stać podstawą rozwoju kadr, a pierwszym etapem rozbudowy partyjnych szeregów uczyniono Związek Młodzieży Polskiej wraz z jej autonomicznym ogniwem – Związkiem Akademickiej Młodzieży Polskiej utworzonymi w 1948 r.¹⁰ Agresywna walka i styl działania przyjęty przez stalinowskie organizacje młodzieżowe raczej odstraszały i odstręczały. Aktywiści zetempowscy nie wyróżniali się szczególnymi umiejętnościami, a ich nikłe zainteresowanie nauką było bołaczką kierownictwa partii¹¹. W praktyce oddalało ich bowiem od pracy naukowej na uczelni. Między grudniem 1948, gdy utworzono PZPR, a czerwcem 1950 r. liczba członków ZAMP wzrosła w skali całego Trójmiasta z 27,3 do 42,3 procenta, co w liczbach bezwzględnych stanowiło wzrost ponad sześćdziesięcioprocentowy¹². Wkrótce poszedł za tym wzrost liczby członków partii.

Zmiany w ustawodawstwie dotyczącym szkolnictwa wyższego przyniosły dużą korzyść komitetom zakładowym. Bodaj największe szkody poczyniła ustawa z 15 grudnia 1951 r., która podporządkowywała wszystkie uczelnie Ministerstwu Szkolnictwa

8 Zob. S. Bykowska, *Problem osadnictwa w Gdańsku w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Zapiski Historyczne” 2017, t. 82, z. 4, s. 103–104.

9 APG, KW PZPR, 2384/11722, Rola PPR w odbudowie Stoczni Gdańskiej. Relacja na piśmie złożona w Referacie Historii Partii KW PZPR w Gdańsku w dn. 2 XII 1961, k. 6–8; APG, KW PZPR, 2384/11772, Walka o socjalistyczną świadomość młodzieży akademickiej w latach 1945–1948 na terenie Politechniki Gdańskiej. Wystąpienie na Sesji Naukowej poświęconej 20. rocznicy powstania PPR na Politechnice Gdańskiej w dn. 26 III 1962, k. 1–7.

10 M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 275–292.

11 Por. *Uchwała Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacji partyjnych na wyższych uczelniach*, Warszawa, VIII 1952 r.

12 W 1950 r. ZAMP wcielono do ZMP. Warto nadmienić, że w tym okresie liczebność studentów na wszystkich uczelniach zwiększyła się jedynie o kilka procent. Najwięcej członków ZAMP było na WSP (59,1 proc.) i Wyższej Szkole Handlu Morskiego (52,3 proc.). J.K. Sawicki, *Wpływy kadrowe PZPR wśród młodzieży województwa gdańskiego 1948–1974*, Gdańsk 1984, s. 9–10.

Wyższego w sferze organizacyjnej i ideologicznej. Stalinowski charakter owego podporządkowania niwelowały dopiero przepisy wprowadzane na fali politycznej odwilży 1956 r.¹³

Aby zrozumieć specyfikę działalności KU na uczelniach, należy wziąć pod uwagę kilka kwestii. Za podstawę zestawienia zbiorowego przyjmuje się ogół środowiska danej placówki, czyli pracowników naukowych i personel, w tym również administrację i robotników, oraz, *last but not least*, studentów. Ta ostatnia grupa była najliczniejsza spośród całej społeczności, ale jednocześnie najlabilniejsza, co wynikało ze specyfiki samych studiów. W związku z tym nabór do partii stał się czynnością o charakterze ciągłym. W tym kontekście stanowiła też najbardziej nietypową zbiorowość na tle członków innych POP. Cykl studiów kończył się po pięciu lub sześciu latach, co wpływało na intensyfikację naboru i nastawienie się na jego permanentny charakter. Argumentacja skierowana do studentów musiała być inaczej skonstruowana niż w przypadku zwykłych zakładów pracy, z którymi – z założenia – wiązano się na lata. Za przeprowadzenie skutecznego naboru wśród młodzieży akademickiej odpowiadało kierownictwo OOP/POP w danej uczelni. Aby jednak taki nabór miał sens z punktu widzenia interesu organizacji i przyniósł określone korzyści, musiał on przebiegać w miarę sprawnie i szybko. Polityka naboru musiała się opierać na dwóch czynnikach – stałości przyjęć równych liczbie osób opuszczających uczelnię lub ją przekraczających oraz zaangażowaniu w realizację zadań wyznaczanych przez partię.

Przed 1956 r. koncentrowano się na rozbudowie liczebnej partii według kryterium klasowego, odsuwając niejako na dalszy plan strukturę środowiskową. Powodowało to mniejszą niż w kolejnych latach koncentrację na działalności komitetów zakładowych

na uczelniach. Zadania te, czyli nabór do partii, pozostawiano pracownikom politycznym i aktywistom młodzieżowym. Dopiero w połowie 1948 r. w strukturze rozbudowującego się KW PPR wyłoniono sekcję oświatową, a w jej ramach – podsekcję odpowiadającą za szkolnictwo wyższe¹⁴. Zgodnie z założeniami ideologicznymi starano się pracować wśród najbardziej licznych grup – robotników i chłopów, lekceważąc osoby o pochodzeniu inteligenckim. Spowodowało to systematyczny spadek wpływów partyjnych tej ostatniej grupy w latach 1949–1953 o przeszło jedną piątą. Dopiero w połowie lat pięćdziesiątych zdołano powrócić do stanu z końca poprzedniej dekady, do czego jednak przyczynił się napływ młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego, która zdobywała wykształcenie, m.in. w szkołach wyższych. Awans społeczny był więc częścią instytucjonalnego – i stosunkowo skutecznego – planu stworzenia nowej inteligencji¹⁵.

Kadra polityczna była nieprzygotowana do pracy z młodzieżą, a pracownicy naukowcy należący do partii przedkładali sprawy naukowe nad działalność ideologiczną pośród studentów. Po części wynikało to ze świadomości zadań, które stały przed szkolnictwem wyższym: odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych, odbudowy przemysłu oraz wykształcenia odpowiednich specjalistów do pracy na rzecz gospodarki. Prestiżu partii nie przydawały nie tylko agresywne metody, ale także ujawniane patologie, których bynajmniej nie piętnowano na zebraniach jako wrogi „wypaczenia”. Jako przykład można podać przywłaszczenie pieniędzy ze składek członkowskich przez II sekretarza KZ przy Wyższej Szkole Pedagogicznej¹⁶.

Środowisko akademickie, przywykłe do szerokiej autonomii działania, stopniowo ulegało presji ze strony władzy, a przynajmniej stawało się coraz bardziej bezbronne w obliczu agresywnych prób

13 Szerzej zob. P. Hübner, *Polityka naukowa i struktury organizacyjne nauki w latach 1944–1989*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 10: 1944–1989, cz. 2: *Instytucje*, red. L. Zasztowt i J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015, s. 115–122.

14 M. Żukowski, *Metody tworzenia i etapy powstawania Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku w latach 1945–1949 (działacze, struktury, finanse)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 204, 212–213.

15 Por. J.K. Sawicki, *Wpływy kadrowe PZPR wśród młodzieży województwa gdańskiego 1948–1974*, Gdańsk 1984, s. 79.

16 APG, KW PZPR, 2384/180, Analiza pracy partyjno-politycznej i wychowawczej na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, k. 274.

ograniczenia jego swobód. Dochodziło bowiem do sytuacji, że niektóre decyzje dotyczące funkcjonowania uczelni partia podejmowała bez wiedzy kierownictwa samej uczelni. Wymowną tego ilustracją była próba deprecjacji roli rektora Politechniki, Pawła Szulkinia (1950–1951), gdy uczelniana organizacja partyjna na Wydziale Budowy Okrętów PG we współpracy z Wydziałem Propagandy KW zorganizowała zebranie poświęcone omówieniu programu nauczania. Pominięcie udziału Szulkinia, *nota bene* członka partii, w zarządzaniu uczelnią doprowadziło do złożenia przezeń rezygnacji z pełnionej funkcji¹⁷. Jednocześnie starano się rozszerzyć praktykę agresywnych rozgrywek personalnych na forum ogólnouczelniane, choć wydaje się, że na tym polu, przynajmniej w środowisku gdańskim, partia poniosła porażkę¹⁸.

Można odnieść wrażenie, że Komitet Wojewódzki nie potrafił zapanować nad organizacją pracy partyjnej i ideologicznej w środowisku akademickim. Silne przywiązanie do tradycyjnych stosunków panujących na uczelniach sprawiło, że partii nie udało się przejąć nad nimi pełnej kontroli. Doświadczona, przedwojenna kadra akademicka w dużej mierze zdołała oprzeć się polityce partii¹⁹. Komuniści mieli uzasadnione poczucie słabości w środowisku uczelnianym spowodowane brakiem specjalistów, zwłaszcza z medycyny i nauk ścisłych²⁰, dlatego sowietyzacja szkolnictwa powiodła się jedynie częściowo. Należy jednak pamiętać, że nie mniej ważne dla rządzących były nauki humanistyczne i społeczne oraz ekonomiczne, co czyniło ze szkół wyższych najważniejszego dostarczyciela kadr.

Doświadczenie Października silnie wpłynęło na optykę całego środowiska akademickiego i na wielu polach ujawniło kruchość poparcia dla partii, które było warunkowane wprawdzie przez wiele czynników, jednak do najważniejszych spośród nich bynajmniej nie zaliczało się szczere przekonanie o słuszności ideologii. Jeszcze w drugiej połowie 1957 r. młodzi asystenci demonstracyjnie zwracali legitymacje partyjne, a studenci niechętnie deklarowali potrzebę uczestnictwa w jakichkolwiek formach działalności politycznej, mając w pamięci funkcjonowanie ZMP w ich środowisku. Obawiano się, że przez wzgląd na udział studentów w wydarzeniach październikowych, to właśnie uczelnie mogą stać się katalizatorem kolejnej fali protestów²¹.

Z drugiej strony wśród części członków partii rostała potrzeba obrony swojego *status quo*. Po 1956 r. rola partii w środowisku akademickim Trójmiasta znacznie się osłabiła. Pozbawiona agresywnego dogmatyzmu właściwego okresowi stalinowskiemu, partia zwiększyła swoją aktywność na rzecz rozwoju naukowego, poprawy organizacji dydaktyki, wsparcia i kontroli polityki inwestycyjnej, a także poprawy jakości pracy administracji²². Członkowie partii musieli udowodnić przydatność swoją i całego KU i już na przełomie 1956 i 1957 r. starały się pełnić funkcję rzecznika społeczności akademickiej, odkładając na bok sprawy wewnętrzniepartyjne. Można przypuszczać, że owo zaangażowanie oznaczało próbę odnalezienia się w nowej rzeczywistości przez podkreślenie skuteczności partii w działaniu. Kryta się za tym również obawa o losy członków partii na

17 APG, KW PZPR, 2384/168, Protokół nr 42/50 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku odbytego w dn. 27 XI 1950, k. 40–41. W 1951 r. Szulkin przeniósł się na Politechnikę Warszawską.

18 Por. P. Abryszeński, *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*, Gdańsk–Warszawa 2022, s. 29–31.

19 J. Connelly, *Zniewolony Uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014, s. 223–224, 251–257.

20 Nie oznacza to, że zaniechano represji wobec niewygodnych naukowców. Starano się jednak stosować je ostrożnie. Por. APG, KW PZPR, 2384/168, Protokół nr 42/50 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku odbytego w dn. 27 XI 1950, k. 39.

21 APG, KW PZPR, 2384/235, Protokół nr 6/57 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku odbytego w dn. 22 II 1957, k. 73–75.

22 APG oddział w Gdyni, Protokoły z posiedzeń KU WSP, Rola POP w życiu uczelni, Gdańsk, 6 III 1967, k. 82; por. APG, KW PZPR, 2384/3015, *Zasady i kierunki działania organizacji partyjnych w wyższych uczelniach*. Wytoczne Sekretariatu KC PZPR, Warszawa, IX 1973.

wypadek kolejnej fali protestów²³. Dopiero stopniowe odejście od idei Października przyniosło pogląd o potrzebie przykładania większej wagi do aspektu formacji środowiskowej, w tym także pracowników naukowych i dydaktycznych, za czym miało iść m.in. wzmocnienie dyscypliny wewnątrzpartyjnej²⁴. Dowodem na to jest zwiększone zainteresowanie sprawami uczelni na posiedzeniach Sekretariatu i Egzekutywy KW. Odtąd na zebraniach instancji wojewódzkiej regularnie omawiano sprawy szkolnictwa wyższego (z systematycznym wzrostem spraw partyjnych względem sfery naukowej). Jednak należy pamiętać, że poświęcenie większej uwagi środowisku akademickiemu wiązało się niepoślednio z rozrostem samego aparatu partyjnego, ale także ze wzrostem liczby pracowników naukowych i studentów.

Do końca lat pięćdziesiątych nie przykładano przełożonej wagi do rekrutacji studentów w szeregu partii. W mniejszym stopniu zwracano uwagę na sprawozdanie statystyczne jako dowód na postępy działania organizacji w środowisku. Odpowiedzialność za ukształtowanie młodzieży akademickiej spoczywała na ZMP oraz wykładowcach przedmiotów ideologicznych czy szerzej – przedstawicielach kadry naukowej. Liczebność ZMP, również na uczelniach, czyniła z niej organizację masową, a dopiero po okresie formacji w jej szeregach dochodziło (bądź nie) do przyjęcia legitymacji partyjnej. Być może jedną z przyczyn było traktowanie uczelni jako szkoły, a nie – jak to było później – jako zakładu pracy nie tylko z pracownikami, ale i studentami, jako odpowiednikiem załogi.

Ten dość nieoczywisty podział wzmacniała statystyka, w myśl której główny nacisk kładziono na informowanie instancji zwierzchnich o przynależności zawodowej członków POP, nie zaś według afiliacji. Było to zresztą zgodne z założeniem „awangardowości

partii”. Jak trafnie zauważył Dariusz Magier, do partii nie można było się formalnie zapisać, a jedynie zostać w jej szeregu przyjętym²⁵. Dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych zaczęto kłaść większy nacisk na rozwój liczebny uczelnianych organizacji partyjnych, co miało wydatnie wzmocnić ich pozycję. Oznaczało to stopniowe przejście od zasady awangardowości do masowości. Niekiedy więc stosowano nieformalne działania przyspieszające nabór w szeregu PZPR, również studentów. W warunkach uczelni, a więc nieustannego odpływu najstarszych roczników po ukończeniu studiów, było to wymagające przedsięwzięcie. I tak w 1969 r. na Politechnice Gdańskiej jako pierwszej uczelni w Trójmieście udało się osiągnąć liczbę czterystu członków PZPR, przez co tamtejsza organizacja partyjna w lutym 1970 r. uzyskała statutowe uprawnienia KU. Podobny status już rok później uzyskały organizacje partyjne Akademii Medycznej i Uniwersytetu Gdańskiego. Był to rodzaj zobowiązania do utrzymania stanu liczebnego, co miało daleko idące skutki w postaci intensyfikacji prac na rzecz nieustannego naboru studentów w szeregu partii, w większym niż dotychczas wymiarze²⁶.

Wyraźna zmiana nastąpiła w czasach administracji Edwarda Gierka, gdy po wydarzeniach grudniowych postawiono na próbę „przełamania alienacji” władzy centralnej, co miało się objawiać w aktywizacji struktur lokalnych jako swego rodzaju pasa transmisyjnego między KC a komitetami lokalnymi. W praktyce doszło do dezintegracji administracji lokalnej i ściślejszego podporządkowania jej Warszawie, o czym świadczyła postępująca biurokratyzacja systemu władzy²⁷.

Owa biurokratyzacja wewnętrznych stosunków oznaczała formalizację w zakresie kontroli realizacji wyznaczonych zadań. Komitety zakładowe od lat siedemdziesiątych były obligowane do regularnego

23 Por. APG oddział w Gdyni, KU PZPR UG, 3300/2, Protokół z posiedzenia KU PZPR WSP w dn. 13 XI 1956, k. 328–333.

24 APG oddział w Gdyni, KU PZPR przy UG, Protokół z zebrania POP WSP w dn. 29 IV 1957, bps.

25 D. Magier, *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 2, Lublin 2011, s. 785.

26 P. Abryszeński, *Politechnika Gdańska 1968–1980...*, s. 256–258.

27 J.P. Georgica, *Polska lokalna we władzy PZPR*, Warszawa 1991, s. 23–24.

zwoływania zebrań, zarówno na forum POP, jak i OOP, skrupulatnego protokołowania posiedzeń (choć nigdy nie przyjęto spójnych instrukcji w tym zakresie), sprawowania pieczy nad terminowością wykonania uchwał i innych²⁸. Pewna dowolność w zakresie formalnego porządku organizacyjnego wiązała się dotychczas z charakterem danej organizacji – z perspektywy kierownictwa kameralnego pod względem liczebności Komitetu Zakładowego na uczelni zbyt wyśrubowany pryncypializm w zakresie wymogów kancelaryjnych jawił się jako zwyczajnie bezcelowy. Dopiero krytyka niższych instancji zaowocowała zwiększeniem nacisku na stronę formalną pracy partyjnej, co miało się przyczynić do podniesienia dyscypliny wewnętrznej. Krytyka ta miała jednak charakter permanentny, była odbiciem świadomości ograniczonej skuteczności pracy tych instancji, a w szerszej perspektywie stanowiła świadectwo indolencji władzy oraz wadliwej strategii współdziałania. Niedostateczna efektywność komitetów uczelnianych była zresztą zarzutem występującym aż do schyłku PRL²⁹.

Z drugiej jednak strony nie zapomiano o roli naczelnej, którą miały odgrywać struktury uczelniane, czyli o kształtowaniu postaw politycznych oraz pracy wychowawczej. Narzędziem swoistego kształtowania postaw była polityka kadrowa. Komitety uczelniane oczywiście inspirowały wiele działań, aktywnie zachęcały do uczestnictwa w życiu publicznym, w tym do czynnego włączenia się w przygotowania uroczystości o charakterze państwowym. Inspirowały również liczne odczyty, spotkania czy szeroko rozumianą działalność kulturalną, wykorzystując do tego organizacje młodzieżowe, zwłaszcza ZMS, a po 1973 r. – SZSP. Jednak były to działania machinalne, które przeprowadzano według przyjętego i dość sprawnie funkcjonującego schematu.

Można odnieść wrażenie, że do końca lat sześćdziesiątych w pracy organizacyjnej starano się łączyć doświadczenia zarówno instancji wojewódzkiej (charakter procedowania), jak i władz uczelni (przedmiot zainteresowań). Oba segmenty się przenikały, jednak zachowywano dość wyraźne rozgraniczenie między tymi aktywnościami. Podobne odczucie towarzyszy analizie postaw pracowników uczelni – potrafiono rozgraniczać sferę pracy naukowo-dydaktycznej i partyjno-organizacyjnej, a studenci widzieli w nich w pierwszym rzędzie właśnie swoich wykładowców – prowadzących przedmiot, przed którymi będą składać egzaminy ze zdobytej wiedzy. Ze względu na duże rozproszenie budynków uczelni Trójmiasta w omawianym okresie, wyraźny podział na wydziały i specjalizacje, dla dużej części młodzieży akademickiej szefostwo partii było po prostu anonimowe – polityka praktycznie aż do końca lat sześćdziesiątych nie wzbudzała większego zainteresowania studentów. Zresztą większość działaczy partyjnych była mało ofensywna w działalności politycznej. Przypuszczalnie było to związane z doświadczeniem Października – było to nie tylko wyrazem uzyskania przez uczelnie stosunkowo szerokiej autonomii, ale również wejściem w szeregi partii osób, dla których Październik stanowił doświadczenie pokoleniowe. Dopiero wydarzenia marcowe, wraz z poprzedzającą je kampanią antysemicką rozpoczętą po wojnie sześciodniowej i odczuwalnymi konsekwencjami dla społeczności akademickiej, zaowocowały wzrostem aktywności komitetów zakładowych i włączeniem się przez nie w nurt walki politycznej³⁰. Polityczne zapotrzebowanie doprowadziło do wyłonienia sprawdzonej grupy działaczy, którzy aktywnie włączyli się w ten nurt i miały tłumić jej skutki negatywne dla życia uczelnianego, nadawało jej nowy ton. W zamyśle

28 APG, KW PZPR, 2384/784, Projekt uchwały Egzekutywy KW PZPR w sprawie przygotowania decyzji instancji, kontroli realizacji uchwał partyjnych oraz sposobu załatwiania wniosków, V 1975, k. 133–143.

29 J. Modrzewski, *Podstawowe organizacje partyjne uczelni w procesie reform systemu społeczno-politycznego*, [w:] *Rola partii w wyższej uczelni*, red. J.K. Różyła, Lublin 1988, s. 112.

30 M. Zaremba, *Gomułka i piąta kolumna. U źródeł antysemickiej kampanii*, [w:] *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Olszsek, Warszawa 2017, s. 549–561.

inicjatorów miała ona zapewne inspirować szeregi partyjne, motywować do działania, ale i stanowić wstęp do swoistego „polowania na czarownicę”. Stanowiła też dogodną okazję do prezentacji danego komitetu zakładowego wobec instancji wyższych i zwrócenia nań uwagi. Wymownym przykładem widocznym na przykładzie omawianego środowiska jest tutaj seria kilku doktrynerskich wystąpień i referatów KZ PZPR Akademii Medycznej w Gdańsku zapoczątkowana w czerwcu 1967 r., gdy I sekretarzem KZ był Stefan Smoczyński. Zarówno sprawozdania z działalności Egzekutywy, omówienie zadań czy podsumowanie wymiany legitymacji partyjnych rozpoczynano szerokim omówieniem i oceną bieżącej sytuacji w kraju i na świecie o silnym, jednoznacznie politycznym wydźwięku, co stanowiło zwiastun większego zaangażowania komitetów zakładowych przez dostosowanie narracji do tej prezentowanej przez organa zwierzchnie. Dotychczas bowiem poruszano głównie problemy regionu i uczelni³¹.

Wspomniane wyżej sfery naukowo-dydaktyczna i partyjno-organizacyjna przenikały się coraz bardziej, co prowadziło do ściślejszego powiązania spraw uczelnianych z interesem partii. Okazją stała się ofensywa partyjna po wydarzeniach marcowych. Wówczas współdziałanie przeobraziło się w kurtelę. Stanisław Kociołek na fali wydarzeń marcowych grzmiał: „część kadry naukowej partyjnej i bezpartyjnej w wyższych uczelniach nie angażuje się należycie w pracy wychowawczej. Towarzysze realizują zadania dydaktyczno-szkoleniowe lepiej lub gorzej, natomiast nie przywiązują należytej wagi do wychowawczych zadań wyższej szkoły, do własnych obowiązków i odpowiedzialności. To jest niestety słabość obserwowana od wielu lat w wyższych uczelniach, nie przewyższona dotychczas i ta słabość mści się oczywiście dzisiaj”³².

Z wysiłków tych uczyniono zarzut. W dokumencie przesłanym do KC sekretarza gdańskiego KW Tadeusz Białkowski twierdził, iż „aktyw partyjny oraz władze uczelni od wielu lat kierowały w zasadzie główny wysiłek w swej pracy na wzrost naukowy kadry, sprawność nauczania, ukierunkowanie badań naukowych i rozwoju inwestycyjnego uczelni, natomiast zaniedbywały pracę ideowo-polityczną i wychowawczą zarówno wśród pracowników nauki, jak i studentów, za mało przejawiają inicjatywy własnej w zakresie pracy ideowo-politycznej”³³. *Passus* ten nie było wcale odosobniony w zalewie pretensji, zarzutów i wymagań wobec szkolnictwa wyższego, ale wytyczał niebezpieczny kierunek myślenia. Podkreślano bowiem, że praca wychowawcza jest obowiązkiem wszystkich pracowników naukowych, ponieważ „to właśnie oni przygotowują przyszłą polską inteligencję pod względem ideowo-politycznym i etycznym, to od nich w znakomitej mierze zależy jakość, tak, właśnie jakość ideowa absolwentów szkół wyższych”³⁴. Po Marcu 1968 można zaobserwować ciekawą tendencję w dokumentach proweniencji partyjnej: coraz częściej to sprawy polityczne, a nie naukowe wymieniano w pierwszej kolejności i to one stanowiły wyznacznik przygotowania oraz kompetencji organizacji partyjnej. Można jednak tę obserwację powiązać z faktem, iż dla partyjnych decydentów uczelnie nie stanowiły już obcej tkanki w organizmie państwowym. Rosnąca liczba pracowników lokalnego aparatu partyjnego kończyła studia, kursy i szkolenia, przez co oswojono się ze szkolnictwem wyższym i nie postrzegano go w kategoriach potencjalnego przeciwnika politycznego. Tym samym wzrastał wskaźnik scholaryzacji społeczeństwa, jednak nie skutkowało to bynajmniej działaniami na rzecz zachowania większej odrębności nauki i niezależności uczelni, a wręcz przeciwnie. Naturalną tego konsekwencją było chociażby ściślejsze

31 P. Abryszeński, *Organizacje partyjne...*, s. 131–132.

32 APG, KW PZPR, 2384/2490, Przemówienie tow. Stanisława Kociołka, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w dn. 15 III 1968, k. 15.

33 APG, KW PZPR, 2384/2490, Informacja dot. pracy partyjnej na wyższych uczelniach, Gdańsk, 9 XII 1968, k. 60.

34 APG, KW PZPR, 2384/3017, Zagajenie Włodzimierza Saka na naradzie nauk społecznych, 16 I 1976, k. 22.

powiązanie nauki z upaństwowioną gospodarką, co owocowało także większą liczbą prac zleconych dla pracowników uczelni³⁵.

Aby zwiększyć kontrolę nad środowiskiem akademickim, trzeba było w pierwszej kolejności dokonać przeglądu kadr i ich działalności w podstawowych organizacjach partyjnych. Przeprowadzona po wydarzeniach marcowych ocena pracy komitetów uczelnianych służyła poprawie dyscypliny wewnętrznej oraz wypunktowaniu nieprawidłowości w działaniu. W grudniu 1968 r. trójmiejskie KU liczyły łącznie 1084 członków, w tym 184 kandydatów. Oddzielne kontrole przeprowadziły Wydział Organizacyjny KW, Wydział Nauki i Oświaty KW oraz Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej. Przeprowadzono w sumie około trzystu rozmów z działaczami partii i przedstawicielami organizacji młodzieżowych. Kontrola stanowi ciekawe źródło do podsumowania dwudziestoletniej działalności POP, poruszyła bowiem wiele istotnych zagadnień. Średnia liczba zebrań OOP ciągu dwóch lat – 1966/1967 i 1967/1968 wynosiła zaledwie 10,4. W tym czasie wykonano nieco ponad połowę z 247 podjętych wniosków, a ledwie połowa spośród dwudziestu dwóch OOP prowadziła rejestr uchwał i wniosków. Niemal połowa nie opracowywała w ogóle wymaganych planów pracy. Interesujący jest fakt, że spośród blisko 1,8 tys. pracowników fizycznych tylko 34 należało do partii³⁶.

Być może początek odrotu od tej tendencji należy sytuować na początku drugiej połowy lat sześćdziesiątych, gdy zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia nacisku na nabór przedstawicieli inteligencji, co było spowodowane rosnącą liczebnością tej grupy. Podkreślano tym samym potrzebę wyrównania proporcji upartyjnienia grup zawodowych³⁷.

Warto też zwrócić uwagę na odgórną tendencję włączania przedstawicieli środowiska uczelnianego w prace jednostek Komitetu Wojewódzkiego. Przykładowo pod koniec lat sześćdziesiątych odsetek tych osób działających w komisjach problemowych KW był niewielki, jednak wzrost w kolejnej dekadzie jako odbicie swoistego parytetu środowiskowego, który zdawał się być najprostszym wyznacznikiem rozdysponowania stanowisk. Tym samym rozwijające się pod względem liczebnym środowisko akademickie przestało być niedoreprezentowane. Proces ten towarzyszył rozrostowi nomenklatury i biurokracji pod rządami Gierka, ale wiązał się również z przemianami samoświadomości elity partyjnej. Jej członkowie coraz częściej podejmowali próby redefinicji pojęcia inteligencji, zauważając, że potomkowie działaczy wywodzących się przeważnie z rodzin robotniczych i chłopskich sami mogli już oficjalnie określać swoje pochodzenie mianem inteligenckiego³⁸. Tę tendencję potwierdził Stanisław Kociotek mówiąc, iż „należy kierować się pewną ustrojową zasadą polegającą na tym, że inteligencja socjalistycznego kraju, partyjna inteligencja, musi się kształtować na zasadzie reprodukcji odbywającej się w całym społeczeństwie, a nie reprodukcji samej inteligencji. Inteligencja w kraju socjalistycznym musi być produkowana przez całe społeczeństwo, w decydującej mierze przez klasę robotniczą i chłopską”³⁹.

W latach siedemdziesiątych widać też skutki wymiany pokoleniowej oraz polityki tworzenia nowej, socjalistycznej inteligencji. Dzieci partyjnych działaczy, nie tylko te pochodzenia robotniczego i chłopskiego, osiągnąwszy dojrzałość, korzystały z udogodnień, jakie dawały im przepisy w postaci

35 Por. APG, KW PZPR, 2384/102, Problemy pracy organizacji partyjnych w związku z reorganizacją struktury wyższych uczelni, zwiększeniem efektywności pracy dydaktycznej i ideowo-wychowawczej oraz umacnianiem więzi z gospodarką województwa. Referat na plenum KW PZPR, Gdańsk, II 1970, k. 145–149.

36 APG, KW PZPR, 2384/2490, Informacja dot. pracy partyjnej na wyższych uczelniach, Gdańsk, 9 XII 1968, k. 55–57.

37 J.K. Sawicki, *Wpływy kadrowe PZPR...*, s. 104–105.

38 APG, KW PZPR, 2384/97, Protokół nr 2/68 z posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku odbytego w dn. 18 IV 1968, passim, zwł. k. 80–82.

39 Tamże, k. 152.

punktów preferencyjnych podczas rekrutacji na studia, i zdobywały wyższe wykształcenie, nie rezygnując bynajmniej z ułatwienia kariery w partii. Koneksi były nie tylko wartością dodaną, lecz stanowiły rodzaj dopełnienia przyjętej po wojnie polityki awansu społecznego, czyniąc z tej grupy pierwszych beneficjentów systemu – wdzięcznych i zobowiązanych. Jak wyliczył Piotr Brzeziński, od lat pięćdziesiątych aż do połowy lat siedemdziesiątych nastąpił olbrzymi wzrost członków aparatu partyjnego legitymujących się wyższym wykształceniem. Wzrastała też liczba osób deklarujących pochodzenie inteligentne. Jednocześnie, co również symptomatyczne, połowa sekretarzy KW była w młodości działaczami ZMP. A ten ostatni atrybut nie pozostał bez wpływu na sposób kreowania polityki wobec inteligencji⁴⁰. Rzecz charakterystyczna, że właśnie w latach siedemdziesiątych, w wykazach spraw kadrowych przedkładanych na posiedzenia Sekretariatu bądź Egzekutywy KW dopisywano już informację o wykształceniu.

Z drugiej jednak strony należy zwrócić uwagę na kierunek wyznaczony przez samą partię, który opierał się początkowo na rozszerzaniu liczbowym przede wszystkim o robotników i chłopów po odwilży październikowej. Nabór ten następował zresztą falami, z widocznymi akcentami na jedną spośród grup społeczno-zawodowych. Jeżeli chodzi o przyjęcia do partii inteligencji, to można wyróżnić dwa wyraziste wahania *in plus* – pierwsze po Październiku i kolejne po dojściu do władzy ekipy Edwarda Gierka. Po owych wahaniami szybko następował spadek, co jest szczególnie widoczne w odniesieniu do lat 1972–1974. Odnotowano wówczas w całym województwie gdańskim przeszło dwudziestoprocentowy spadek liczby

przyjęć. Niezależnie od tego należy dodać, iż stosunek procentowy inteligencji względem pozostałych grup nie ulegał większym odchyleniom i kształtował się na poziomie przekraczającym 40 procent⁴¹.

Działania te dowodziły więc potrzeby stworzenia wrażenia szerokiej reprezentacji społeczeństwa w łonie partii, a struktura członkostwa w partii stawała się odbiciem struktury społecznej. By – trzymając się już podjętego przykładu środowiska akademickiego – nie być gołosłownym, warto wspomnieć o składach komisji problemowych KW. Przyjęty parytet oznaczał dokooptowanie do nich osób o różnej afiliacji. Dlatego też w składzie komisji odpowiedniej dla problematyki szkolnictwa wyższego oprócz kilku przedstawicieli trójmiejskich uczelni znaleźli się także przedstawiciele profesji niepowiązanych z nauką⁴².

Interakcja z uczelniami odbywała się nie tylko na drodze włączania pracowników uczelni w prace partii, ale także przez kierowanie pracownikami aparatu partyjnego na studia. Byli oni motywowani nagrodami finansowymi, przyznawanymi w zależności od pełnionej funkcji, ukończonego kierunku oraz wyniku końcowego. Nagrody te miały zapewne wymiar uznaniowy, mogły one wynosić wysokość miesięcznego wynagrodzenia przyznanego za osiągnięcie średniej ocen 4,0 lub wyższej, choć niekiedy przyznawano specjalne dodatki za ukończenie kolejnego roku studiów⁴³. Wymagające studia na Politechnice Gdańskiej wybierali nieliczni. Jednak najczęściej funkcyjni działacze kończyli zaocznie studia magisterskie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, od połowy lat siedemdziesiątych byli kierowani na studia w Trójmieście, głównie na Uniwersytecie Gdańskim. Nieco inaczej przedstawiała się struktura

40 P. Brzeziński, *Zwijanie sztandaru. Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku w latach 1975–1990*, Gdańsk–Warszawa 2019, s. 79–85.

41 Tamże, s. 126–127.

42 APG, KW PZPR, 2384/856, Składy osobowe Komisji Problemowych Komitetu Wojewódzkiego PZPR w kadencji 1978–1980 r., Gdańsk, IV 1978, k. 44–65.

43 W uzasadnieniu powoływano się na opublikowaną w Monitorze Polskim nr 18 poz. 111 Uchwałę nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 r. w sprawie zasad kierowania pracownikami uspołecznionych zakładów pracy do szkół dla pracujących i na studia dla pracujących w szkołach wyższych oraz w sprawie ulg i świadczeń przysługujących tym zakładom pracy.

wykształcenia członków egzekutywy KW – najwięcej wśród nich było absolwentów PG oraz WSNS⁴⁴.

Wymiana pokoleniowa zaowocowała przyjęciem przez część działaczy inteligenckiego habitusu – o ile więc w okresie stalinowskim pochodzenie i zewnętrzne pozory przynależności do warstwy inteligenckiej mogły stanowić nie tylko przeszkodę w rozwoju kariery, a nawet zagrożenie, o tyle ponad dwadzieścia lat później były już nęcące ze względów prestiżowych. Z czasem więc członkowie partii stawali się elitą nie tylko z racji pełnionych funkcji, ale też i wykształcenia. Wykształcenie nie było wprawdzie czynnikiem niezbędnym, ale przydawało dodatkowej estymy autorytetowi urzędnika. W praktyce stwarzało to możliwości wpływania na funkcjonowanie szkół wyższych, a legitymowanie się wyższym wykształceniem stanowiło dla co ambitniejszych działaczy partyjnych szansę rozwijania karier w obrębie uczelni, a następnie wpływania na stosunki wewnątrzuczelniane (w tym również, a może nawet zwłaszcza – na stosunki uczelni z władzami). Komitety uczelniane zyskiwały rangę polityczną w tym sensie, że dysponowały kompetencjami zarządczymi i instrumentami wpływania na kierunki działalności naukowej i dydaktycznej, a także kreowania polityki wychowawczej przez ściślejsze powiązanie organizacji młodzieżowych z linią partii.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Państwowe w Gdańsku, Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku, sygn. 2384/97; 2384/102; 2384/168; 2384/180; 2384/235; 2384/784; 2384/856; 2384/2490; 2384/3017; 2384/11722

Archiwum Państwowe w Gdańsku oddział w Gdyni, Komitet Uczelniany PZPR przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, sygn. 3300/2

Źródła drukowane

Uchwała Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacji partyjnych na wyższych uczelniach, Warszawa, VIII 1952 r.

Statut PZPR uchwalony przez III Zjazd PZPR, Warszawa 1963.

Opracowania

Abryszeński P., *Organizacje partyjne uczelni Trójmiasta wobec wydarzeń marcowych*, [w:] *Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, W. Polak, Toruń 2018.

Abryszeński P., *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*, Gdańsk–Warszawa 2022.

Brzeziński P., *Prominenci i marionetki. Prozopografia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w latach 1975–1990*, „Rocznik Gdański”, R. 2020, t. 80.

Brzeziński P., *Zwijanie sztandaru. Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku w latach 1975–1990*, Gdańsk–Warszawa 2019.

Bykowska S., *Problem osadnictwa w Gdańsku w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej*, „Zapiski Historyczne” 2017, t. 82, z. 4.

Connelly J., *Zniewolony Uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014.

Drogoń A., „Kierownicza rola PZPR” w strukturze powstającego w 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego i jej przełamanie, „Z Dziejów Prawa” 2009, t. 2.

Erazmus E., *Centralizm demokratyczny w socjalistycznym systemie politycznym. Zarys problematyki*, Warszawa 1986.

Georgica J.P., *Polska lokalna we władzy PZPR*, Warszawa 1991.

Hübner P., *Polityka naukowa i struktury organizacyjne nauki w latach 1944–1989*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 10: 1944–1989, cz. 2: *Instytucje*, red. L. Zasztowt i J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015.

Janicki S., *Rola i zadania organizacji partyjnej w kształtowaniu ideowo-politycznych postaw studentów*, [w:] *Kształtowanie postaw i zaangażowania ideowo-politycznego młodzieży akademickiej*, red. Z. Machaliński, Gdańsk 1976.

Kasiński M., *Oblicza centralizmu demokratycznego – próba interpretacji procesu historycznego*, [w:] *Decentralizacja i centralizacja administracji publicznej. Współczesny wymiar w teorii i praktyce*, red. B. Jaworska-Dębska, E. Olejniczak-Szałowska i R. Budzisz, Warszawa 2019.

44 P. Brzeziński, *Prominenci i marionetki. Prozopografia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w latach 1975–1990*, „Rocznik Gdański” 2020, t. 80, s. 122–123.

Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Warszawa 2018.

Kurz A., *Podstawowa Organizacja Partyjna. Jej rola i zadania*, Warszawa 1971.

Magier D., *Podstawowe organizacje partyjne w systemie biurokratycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 2, Lublin 2011.

Mania E., *Znaczenie POP PZPR w procesie sowietyzacji uczelni (1948-1956). Przypadek Uniwersytetu Poznańskiego* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011. Referaty*, red. P. Gasztold-Señ i Ł. Kamiński, Warszawa 2012.

Modrzewski J., *Podstawowe organizacje partyjne uczelni w procesie reform systemu społeczno-politycznego*, [w:] *Rola partii w wyższej uczelni*, red. J.K. Różyta, Lublin 1988.

Mżyk K., *Centralizm demokratyczny w partii*, Warszawa 1984.

Ośko P., *Za fasadą. Komitet uczelniany w strukturze PZPR i jego wpływ na zarządzanie kadrami w latach 1948-1968*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1.

Rola POP w strukturze partii, red. K. i Z. Stowik, Warszawa 1988

Sawicki J.K., *Wpływy kadrowe PZPR wśród młodzieży województwa gdańskiego 1948-1974*, Gdańsk 1984.

Wacławek J., *Podstawowa organizacja partyjna. Jej rola i zadania*, Warszawa 1969.

Wierzbicki M., *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006.

Zaremba M., *Gomułka i piąta kolumna. U źródeł antysemickiej kampanii*, [w:] *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Olszek, Warszawa 2017.

Żukowski M., *Metody tworzenia i etapy powstawania Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku w latach 1945-1949 (działacze, struktury, finanse)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2.

Abstrakt

Celem artykułu jest zaprezentowanie rozwoju komitetów uczelnianych PZPR na przykładzie trójmiejskiego środowiska akademickiego. Działalność partii komunistycznej na uczelniach miała doprowadzić do przejęcia kontroli nad działalnością uczelni, ale także włączyć studentów w nurt życia politycznego przez nieustanną pracę ideologiczną i wychowawczą. Prowadziło to do osłabienia i ograniczenia autonomii szkolnictwa wyższego oraz podporządkowania

go polityce partii. Początkowo nabór do partii miał ograniczony charakter dopiero w latach sześćdziesiątych zaczęto przykładać dużą wagę do rekrutacji studentów w szeregach PZPR. Skutkowało to formalizacją zadań wyznaczanych przez wyższe instancje i zwiększeniem kontroli ich wykonania. Pomimo intensywnych działań zmierzających do zwiększenia uczestnictwa młodzieży w życiu partyjnym, aż do końca istnienia PRL, zasięg oddziaływania PZPR wśród studentów był ograniczony. Jedynym zaś mierzalnym kryterium partyjnej ofensywy w środowisku akademickim pozostawało kryterium ilościowe, a nie jakościowe.

Słowa kluczowe: Komitety Uczelniane PZPR, partia komunistyczna, szkolnictwo wyższe, studenci, naukowcy

Abstract

PZPR University Committees in the System of Power. The Example of the Gdańsk Milieu (until 1980)

This article contributes to the history of the development of Polish United Workers Party university committees on the example of the Tricity academic community. The goal of the communist party's actions at universities was to seize control over academic affairs while simultaneously bringing students into the political mainstream through ongoing ideological and instructional initiatives. As a result, higher education's independence was reduced and subjugated to political agendas. Recruitment of students into the PZPR ranks was not given much importance at first; it wasn't until the 1960s that it started to receive significant attention. As a result, duties delegated by higher authorities were formalized, and there was more control over how they were carried out. Despite intensive activities aimed at increasing youth participation in party life, until the end of the existence of the Polish People's Republic, the scope of the PZPR's influence among students was limited. The only measurable criterion of the party's offensive in the academic community was quantitative, not qualitative.

Keywords: University Committees of the Polish United Workers' Party, communist party, higher education, students, scientists

Piotr Abryszeński (ur. 1987) – historyk, politolog, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, doktor nauk humanistycznych, w latach 2011–2020 pracownik Europejskiego Centrum Solidarności, od 2020 r. zatrudniony w Instytucie Pamięci Narodowej. Autor, współautor i współredaktor kilku książek, m.in. *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* (2018), *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70* (2020), *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*. Zastępca redaktora naczelnego portalu Histmag.org. Autor kilkunastu artykułów naukowych i kilkudziesięciu opracowań i artykułów popularnonaukowych.

Piotr Abryszeński (b. 1987) – historian, political scientist, graduate of the University of Gdańsk, doctor of humanities, in 2011–2020 an employee of the European Solidarity Centre, from 2020 employed at the Institute of National Remembrance. Author, co-author and co-editor of several books, including: *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* (2018), *Grudniowa kolęda. Kościół katolicki w Trójmieście wobec Grudnia '70* (2020), *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*. Deputy editor-in-chief of the Histmag.org portal. Author of several scientific articles and dozens of popular science articles.